

Warszawa, 01.09.2022 r

Dr hab. Jan Łaszczyk, prof. APS
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej
Zakład Metodologii i Pedagogiki Twórczości

OCENA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Leśny nt. **„Szkola pod żaglami” Krzysztofa Baranowskiego. Wychowanie morskie, *adventure education* czy autorska koncepcja edukacyjna** przygotowanej pod kierunkiem promotora prof. dr hab. Anny Wilkomirskiej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego

Pośród fenomenów budzących szczególne zainteresowanie człowieka oraz oddziałujących na jego wyobraźnię, morze zajmuje miejsce specyficzne. Przybiera postać mitologii, literatury marynistycznej, malarstwa ale też wpływania na potoczną wiedzę i wyobrażenia osób, które nigdy nie zetknęli się bezpośrednio z rzeczywistością bezmiarów wód. Zarówno wiedza jak i wyobrażenia o ludziach morza, ich pracy i przeżyciach na ogół pozostaje poza zasięgiem naszej obserwacji. Nietrudno wówczas o nadinterpretacje, przejawienia, idealizacje. Ludziom morza przypisywane są szczególne charakterystyki. Niezależnie od wartości wyrażanych w tych charakterystykach są to postaci uznawane za nieprzeciętne. Tę trudno dostępną rzeczywistość stara się – przynajmniej w niektórych aspektach – poddać zobiektywizowanej charakterystyce oraz ocenie mgr Agnieszka Leśny tekstem swojej dysertacji.

Oceniana rozprawa doktorska stanowi empiryczne studium przedsięwzięcia stanowiącego unikalny program, który łączy naukę z pracą oraz będącego niepowtarzalną przygodą młodzieży uczestniczącej w dalekomorskim rejsie żeglarskim. Autorka podejmuje zatem problematykę interesującą zarówno żeglarzy jak i pedagogów oraz rodziców. Jest to

problematyka niebanalna, nieczęsto podawana badaniom przez pedagogów, a temat nie jest szczególnie popularny w literaturze, toteż poddaną eksploracji badawczej problematykę należy uznać za interesującą naukowo oraz wartościową społecznie.

Konstrukcja i zawartość pracy

Będąca przedmiotem oceny rozprawa doktorska to objętościowo pokaźne opracowanie liczące w sumie bez mała pięćset stron tekstu podzielonego na sześć rozdziałów poprzedzonych wstępem. W istocie tekst merytorycznie podporządkowany rozwiązaniu podjętego zagadnienia zawarty jest na czterystu czterdziestu czterech stronicach. Pozostałe karty wypełnione są treściami innymi i obejmują: zestawienie bibliograficzne i wykaz źródeł internetowych oraz załączniki prezentujące zastosowane narzędzia badawcze, a także różnorodne materiały ilustrujące. Bibliografia liczy (jeśli nie pomyliłem się w zliczaniu bo pozycje nie są numerowane) 129 publikacji i została dobrana w sposób prawidłowy – zawiera prace zwarte, artykuły i rozprawy oraz wykaz opracowań pomieszczonych w publikacjach wieloautorskich. Wśród przywołanych pozycji bibliograficznych znajdujemy zarówno pozycje klasyczne jak i najnowsze publikacje pedagogów, psychologów, socjologów oraz metodologów. Autorka wykazuje także długą listę źródeł internetowych, pośród których znajdują się także opracowania naukowe zamieszczone w czasopismach dostępnych w wersji elektronicznej. Nie jest jasny powód, dla którego doktorantka zamieszcza wykaz korespondencji elektronicznej, która przecież nie jest dostępna czytelnikowi. Całość pracy cechuje względna przejrzystość i spójność oraz komunikatywność językowa, choć w tym zakresie sformułuję w dalszej części pewne uwagi.

W krótkim wstępie znajdujemy prezentację motywów podjęcia problematyki, okoliczności powstania dzieła, deklaracje autorki dotyczące swoich zamiarów badawczych oraz kierunkowe zapowiedzi sposobów realizacji tych zamiarów.

W rozdziale pierwszym, posiadającym złożony tytuł „Założenia badań empirycznych. Podstawowe pojęcia wykorzystane w pracy. Problemy i metody badawcze” autorka przedstawia problematykę wychowania morskiego jako płaszczyznę badań własnych. Pełni on funkcję tzw. rozdziału metodologicznego, zwyczajowo umieszczanego w empirycznych dysertacjach doktorskich po rozdziałach służących przeglądowi literatury. Badanie takie poprzedzone jest zazwyczaj refleksją teoretyczną stanowiącą podstawę do wyróżnienia problemów formułowanych na gruncie jakiejś ogólnej koncepcji, do której przynależy podjęta problematyka badawcza. Mgr Agnieszka Leśny odwraca ten porządek rozpoczynając od zaprezentowania podstawowych rozstrzygnięć dotyczących kierunków oraz sposobów

projektowanych badań „Szkoły pod Żaglami”. Sformułowanej uwadze nie towarzyszy intencja krytyczna – rozpoczęcie rozprawy doktorskiej od dokonania rozstrzygnięć o charakterze metodologicznym nie jest przecież błędem. Taki krok rodzi jednak ważne konsekwencje wyrażające się przede wszystkim tym, że prowadzony w dalszych rozdziałach pracy dyskurs powinien być podporządkowany określone tutaj programowi badawczemu, czego autorka nie zawsze przestrzega. Rozdział ten został skonstruowany poprawnie. Wyróżniono w nim cel i przedmiot badań, dokonano ustaleń pojęciowych, sformułowano problemy główne oraz odpowiadające im problemy szczegółowe, wreszcie zaprezentowano zestaw metod badawczych oraz harmonogram badań empirycznych. Ważnym elementem charakteryzowanego rozdziału jest końcowy jego fragment, w którym autorka prezentuje dylematy związane z pełnioną przez nią funkcją badacza oraz, jednocześnie, nauczyciela i pedagoga.

Treścią rozdziału drugiego, a pierwszego merytorycznego, autorka czyni przegląd koncepcji oraz praktycznej realizacji projektów opartych na koncepcji wykorzystania żeglarstwa w procesie edukacyjnym. Zaprezentowano tu zestawienie zagranicznych idei układających się w nurcie wychowania morskiego z polskimi dokonaniem w tym zakresie. Przedstawione charakterystyki stanowią wartościowy przyczynek do upowszechniania wiedzy o działaniach na rzecz popularyzacji problematyki wychowania poprzez udział w rejsach żeglarskich. Wypada żałować, że prezentacje projektów są dosyć ogólnikowe czego świadomość towarzyszy autorce bowiem – jak sama przyznaje „Ze względu na ograniczone ramy tej pracy nie jest możliwe dokładne przeanalizowanie wszystkich wspomnianych inicjatyw, dlatego zostały one przedstawione pobieżnie” (s. 93). Lapidarność opisów nie rzutuje na całość pracy bowiem treści tego rozdziału, choć mieszczące się w podjętej problematyce, bezpośrednio w niewielkim stopniu łączą się z sygnalizowanymi wcześniej zamierzeniami badawczymi doktorantki.

Podjęta w rozdziale trzecim problematyka jest wielowątkowa. Autorka wyróżnia w nim dwa podrozdziały: *Źródła koncepcji „Szkoły pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego* oraz *„Szkoła pod Żaglami” w dyskursie naukowym i popularnonaukowym*. Rozdział rozpoczyna deklaracja autorki sygnalizująca zamiar poszukiwania odpowiedzi na postawione jako pierwsze pytanie badawcze, dotyczące ustalenia motywów jakimi kierowali się twórcy „Szkoły pod Żaglami”. Używając liczby mnogiej autorka sugeruje, że Krzysztof Baranowski nie jest jedynym twórcą koncepcji Szkoły. Potwierdzenie tej sugestii znajdujemy w dalszych fragmentach rozdziału, w których kwestionowany jest oryginalny wkład tytułowego skądinąd

bohatera w powstanie koncepcji „Szkoly pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego. Ostatecznie poczynione rozważania nie prowadzą do rozstrzygnięcia zagadnienie autorstwa Szkoły bowiem nie wychodzą poza przytoczenie stanowisk obu pretendenta: Krzysztofa Baranowskiego oraz Adama Jassera. Nie przekonuje także gołosłowny argument o ewentualnym zapożyczeniu idei od autorów innych podobnych projektów realizowanych w żeglarskim świecie bez wskazania co zostało zapożyczone, a tego autorka nie podaje. Materiałem do rozstrzygnięcia wskazanego wyżej pytania o motyw tworzenia „Szkoly pod Żaglami” badaczka czyni nie tylko wypowiedzi kapitana Baranowskiego ale także autorów publikacji dotyczących żaglowych rejsów z uczestnictwem młodzieży, w tym także własne stanowisko wyrażone we wcześniejszych publikacjach. W rozdziale tym, dosyć nieoczekiwanie, pojawia się wątek przebiegu rejsów żeglarskich a także rezultatów uczestnictwa w tych rejsach. Ponownie powraca podejmowane wcześniej zagadnienie *sail training* oraz *outdoor education*. Nie jest także jasne, dlaczego w tym miejscu autorka wyjaśnia własne rozumienie pojęcia „wychowanie morskie” podczas gdy przeglądu używanych pojęć dokonała już w rozdziale pierwszym. Termin „wychowanie morskie” jest jednym z kluczowych dla podjętej problematyki i jest wykorzystywany przez doktorantkę znacznie wcześniej niż pojawia się jego objaśnienie, a potrzebę uściślenia terminu dostrzega sama autorka (por. s 184).

Do definiowania wychowania morskiego autorka dysertacji powraca ponownie w rozdziale czwartym, zatytułowanym *Proces edukacyjny i wychowawczy w „Szkole pod Żaglami” 2011*. Wbrew tytułowej zapowiedzi prowadzony tu dyskurs wykracza poza środowisko uczestników rejsu 2011 r i prowadzony jest z wykorzystaniem tekstów wielu autorów publikujących prace związane z tematyką morską. Przytoczono tutaj wiele ujęć wychowania morskiego, określeń częściowych, definicji kontekstowych a także określeń o pokroju definicji klasycznej. W prezentowanym bogactwie podejść i ujęć wychowania morskiego mgr Agnieszka Leśny przyjmuje postawę relacyjną – pozostawia czytelnika z tą różnorodnością prezentując na koniec klasyfikację sposobów pojmowania wychowania morskiego dokonaną przez socjologa Roberta Woźniaka. Przyjmuje także, iż definicja wychowania morskiego podana przez tego badacza obejmuje także program realizowany w „Szkole pod Żaglami”. Drugi wątek – jak deklaruje autorka – dotyczy poszukiwania „...odpowiedzi na pytanie: jak przebiegał proces edukacyjny i wychowawczy w „Szkole pod Żaglami”? Odpowiedź na to pytanie przygotowuje szczegółowa, a miejscami wręcz drobiazgowo” charakterystyka konstrukcji żaglowca, na którym odbywał się rejs. Opis przestrzeni, w której przebiegały działania edukacyjne stanowi ważną okoliczność dla

zrozumienia uwarunkowań procesów wychowania i kształcenia. Z podobną szczegółowością autorka relacjonuje sposób organizowania nauki wpisany w kontekst codziennego wypełniania obowiązków załogantów oraz ich wypoczynku. Jest to znacząca część pracy bowiem przynosi obraz edukacji szkolnej realizowanej na żagłowcu. Obraz ten nakreślony został z wykorzystaniem wszystkich elementów charakteryzujących szkołę, a więc jej programu i planu kształcenia, stosowanych metod dydaktycznych i wychowawczych, charakterystyką kadry nauczycielskiej i sposobu jej pozyskania a także warunków odbywania nauki. Z przedstawionej charakterystyki można także wychwycić okoliczności składające się na atmosferę szkoły posiadającej niezmiernie istotne znaczenie dla wykorzystania potencjału ucznia oraz jego samorealizacji i rozwoju własnego. Rozdział kończy przegląd opinii krytycznych uzyskanych przez autorkę od nauczycieli i uczniów choć opinii krytycznych nie przytoczono zbyt wiele. Zwłaszcza uczniowie – załoganci, jak się dowiadujemy, wysoko cenili sobie możliwość kontaktów, zwłaszcza tych nieformalnych, z nauczycielami.

Głębiej zagadnienie relacji nauczyciel – uczeń autorka analizuje w rozdziale piątym. W prowadzonych tu analizach po raz pierwszy pojawiają się zagregowane rezultaty badań ankietowych dotyczące uczniowskich opinii o znaczeniu zaangażowania nauczycieli w różne formy aktywności badanej młodzieży. Rezultaty te prezentowane w postaci wykresów dotyczą zaledwie podjętego zagadnienia dając jego dosyć powierzchowny obraz. Dokładniej w istotę charakteryzowanych relacji wprowadzają nas przywoływane wypowiedzi uczniów, choć ze względu na ich jednostkowy charakter traktować je trzeba z zachowaniem pewnej dozy krytycyzmu. Nie budzi natomiast wątpliwości wyłaniający się z omawianych rozważań obraz podwójnej roli i nauczycieli i uczniów, wypełniających jednocześnie funkcję członków załogi. Złączenie tych funkcji tworzyło sytuacje specyficzne, co znalazło swoje odzwierciedlenie w prowadzonej narracji. Specjalną uwagę poświęca autorka rozpatrzeniu zagadnienia dyscypliny na żagłowcu. Podobne wątki pojawiły się już we wcześniejszych partiach dysertacji, tutaj jednak kwestia przestrzegania norm i regulaminu wyróżniona zostało jako odrębna. Uznając wagę podjętego zagadnienia autorka nie daje ostatecznego rozstrzygnięcia co do zakresu przestrzegania rygoru przez uczniów ale też przez nauczycieli. Mówi o ustosunkowaniu się uczniów do obowiązujących norm ale dobrze wiemy, że deklaracji nie należy utożsamiać z zachowaniami.

Rozdział piąty zawiera także ocenę efektywności „Szkoły pod Żaglami”. Efektywność Szkoły oceniana jest tutaj w płaszczyźnie rezultatów kształcenia. Badanie efektywności nauki podczas rejsu mgr Agnieszka Leśny prowadzi w sposób szczególny, przyjmując za kryterium

opinie uczniów o przebiegu i – częściowo – rezultatach w zakresie nabywania wiedzy szkolnej. Tak więc prezentowane rezultaty anonimowej ankiety oraz wypowiedzi uczniów i nauczycieli dotyczą raczej przebiegu procesów edukacyjnych (dyscyplina i porządek podczas lekcji, dostępność pomocy dydaktycznych, ilość czasu przeznaczanego na naukę realizowanych przedmiotów szkolnych, higiena nauki, kształcenie pozalekcyjne) niż efektów edukacji w postaci nabytej wiedzy i umiejętności. Zdziwienie recenzenta wywołuje fakt, że doktorantka nie wykorzystwała *Informacji o przebiegu nauki i uzyskanych wynikach ucznia xxx w trakcie rejsu „Szkoly pod Żaglami”* stanowiących zawartość Załącznika 11. Zamieszczone tu formularze, obok wykazu zrealizowanych zagadnień programowych, zawierają także oceny częściowe z poszczególnych przedmiotów oraz rezultaty próbnego testu gimnazjalnego. Pośród treści rozdziału piątego znajdujemy także stwierdzenia niekwestionowane z punktu wiedzy pedagogicznej jak np. to, że uczestnictwo w rejsie stanowiło ogromne wyzwanie dla uczniów i nauczycieli, a uczestnicy różnie reagowali na trudne warunki. Autorka formułuje także sugestie dotyczące pożądanych zmian w „Szkole pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego, z którymi nie podejmuję dyskusji.

Pracę kończy rozdział szósty zatytułowany *Rejs, który „zmienia życie”*. Jego zasadnicze treści koncentrują się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o poziom zaspokojenia oczekiwań uczestników związanych z udziałem w rejsie, oceny skutków tego uczestnictwa widzianych oczyma uczniów oraz ich rodziców, percepcji nabytych doświadczeń i ich wpływu na swoje dalsze życie. Autorka referuje tutaj rezultaty wykorzystanych autorskich kwestionariuszy wywiadów zawierających pytania otwarte jak też zamknięte oraz skale ocen. Stosownie do użytych sposobów badania analiza rezultatów oparta jest na zaprezentowanych rozkładach wyników oraz przywołaniu przykładowych wypowiedzi uczniów oraz rodziców. Nie podejmuję dyskusji z prezentowanymi konstatacjami doktorantki. Podniosę jednak fakt, iż nie wszystkie z prezentowanych rezultatów empirycznych są spójne z głoszonymi poglądami autorki. Oto przykład: W wielu miejscach rozprawy mgr Agnieszka Leśny przedstawia stanowisko, zgodnie z którym dominująca opinia o zaletach „Szkoly pod Żaglami” jest przesadna, a twierdzenia K. Baranowskiego o „rejsach zmieniających życie” mają charakter jedynie deklaracyjny (np. s. 436). Tymczasem w innym miejscu znajdujemy przytoczoną następującą wypowiedź matki: „W rejs popłynął podłotek, dziewczynka. Z rejsu – i mówię to bardzo poważnie – wróciła spokojna, odpowiedzialna i dojrzała nastolatka. Dało się zmianę w zachowaniu, relacji wobec rodzeństwa (na plus) ...”, s. 387.

Pracę kończy podsumowanie oraz, co warto podkreślić, interesujący zarys perspektyw dalszych badań, a jej domknięciem jest zestawienie bibliograficzne oraz aneksy zawierające wzory narzędzi badawczych. Formalna strona rozprawy nie wywołuje uwag krytycznych. Można ją uznać za typową dla dysertacji doktorskich z zakresu pedagogiki.

Ocena merytoryczna rozprawy

Dla oceny dysertacji doktorskiej podstawowe znaczenie posiada jej teza albo hipoteza, której dowiedzenie (weryfikacja) stanowi ośrodek, wokół którego skupiają się wysiłki badacza. Pani mgr Agnieszka Leśny nie wskazuje w swojej rozprawie doktorskiej tezy w sposób wyraźny. Celem swoich badań czyni identyfikację korzyści jakie przyniósł uczniom udział w „Szkole pod Żaglami” w 2011 roku. Oznacza to, że będzie zmierzała, co zresztą potwierdza lektura pracy, do rozwiązywania szeregu konkretnych zagadnień dotyczących różnych aspektów doświadczeń, jakie stały się udziałem uczestników tego przedsięwzięcia. Lektura rozprawy doktorskiej dowodzi, że w toku badań autorka udokumentowała szereg szczegółowych i wartościowych konstatacji. O ile nie znalazły się one w części metodologicznej to wiele z nich sformułowano w podsumowaniu rozprawy.

Pod względem merytorycznym całość rozprawy oceniam pozytywnie, a ocena ta wynika z odniesienia recenzowanej dysertacji do cech udanej rozprawy doktorskiej, do których należy zaliczyć:

- po pierwsze, podjęcie istotnego zagadnienia poznawczego. Tak jest w przypadku rozprawy przedstawionej przez mgr Agnieszkę Leśny. Poznanie i wyjaśnienie relacji zachodzących w szkole zorganizowanej i przeprowadzonej na żaglowcu stanowi zagadnienie ważne i aktualne, dobrze wpisujące się w potrzeby pedagogiki jako dyscypliny poznawczej, a także praktyki pedagogicznej;

- po drugie, równie ważne, powinna dowodzić należytego przygotowania teoretycznego doktorantki, wyrażającego się odpowiednim do podjętego zagadnienia poziomem erudycji oraz umiejętnością wyboru właściwej drogi postępowania badawczego. Erudycja autorki jest bezsporna – wykaz bibliograficzny liczy pokaźny zestaw literatury, w przeważającej mierze monografii, rozpraw i artykułów naukowych. Prawda, że lektura tekstu nie odzwierciedla w pełni zawartości przywołanych pozycji, jednakże zawarte tu rozważania świadczą, że autorka przyswoiła główne wyniki odnoszące się do rozpatrywanej problematyki. Rozstrzygnięcia metodologiczne pozwoliły ostatecznie zrealizować założony program badawczy przy czym

podkreślić należy uczestnictwo własne autorki pozwalające zrealizować obserwację uczestniczącą, niezastąpioną metodę w tego typu badaniach;

- po trzecie, uzyskane wyniki mają bezsporną wartość dla teorii i praktyki pedagogicznej. W tym zakresie należy odnotować kilka rezultatów niebanalnych jak np. wykazanie rozbieżności pomiędzy społecznie ukształtowanym obrazem „Szkoły pod Żaglami” i praktyką jej realizacji wymagającą jakże często odejścia od założeń modelowych, rezygnacji z wcześniejszych zamierzeń, poddania się bezwzględny warunkom przyrody;

- po czwarte wreszcie, tekst dysertacji powinien spełniać warunek dobrego piarstwa naukowego, wyrażającego się precyzją sformułowań, jasnym referowaniem poglądów własnych i przywoływanych autorów, jasną prezentacją własnych zamiarów badawczych, a także umiejętnością tworzenia syntez. Praca mgr Agnieszki Leśny została napisana językiem komunikatywnym, a co do reszty warunków wolno zakładać, że doktorantka będzie mieć jeszcze wiele sposobności doskonalenia warsztatu naukowego.

Recenzowana rozprawa nie jest wolna od niedociągnięć oraz miejsc słabszych, które w tym miejscu podniosę i skomentuję.

Przyjrzyjmy się tytułowi rozprawy, a dokładniej jej podtytułowi. Sugeruje on, że autorka dążyć będzie do rozstrzygnięcia pytania o to, czy „Szkołę pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego należy rozpatrywać albo jako przykład wychowania morskiego, albo pedagogiki przygody albo autorskiej koncepcji edukacyjnej. W rzeczywistości działania poznawcze autorki tej kwestii nie obejmują i dobrze, bo wynik rozstrzygnięcia jest oczywisty – zamieszczone charakterystyki Szkoły dowodzą, że jest autorskim przedsięwzięciem z zakresu wychowania morskiego, dostarczającego silnych przeżyć wywołanych sytuacją przygody graniczącej niekiedy z zagrożeniem życia.

Wytknąć także muszę autorce przesadne podkreślanie pionierskości swoich badań. W tekście pracy wielokrotnie podkreśla się brak wcześniejszych podobnych projektów badawczych w Polsce, potrzebę odkrywania białych plam, brak metodologicznych wzorców dla prowadzonych badań. Tymczasem tak nie jest o czym wie także mgr Agnieszka Leśny, bowiem sama odwołuje się do wyników badań zawartych w kilku wykonanych wcześniej pracach magisterskich, pracy dyplomowej, a także wykazuje rozprawę doktorską opartą na badaniach młodzieży uczestniczącej w rejsach żeglarskich. Oczywiście, przywołane prace nie przekładają się wprost na sytuację doktorantki jednakże wiadomo, że takiego prostego przełożenia być nie może.

Z drobniejszych niedociągnięć wskażę pewne nieścisłości pojęciowe, których w doktoracie być nie powinno. Zapowiada autorka realizację badań prowadzonych w paradygmacie jakościowym, a nawet mocniej – stosowanie strategii zgodnej z założeniami towarzyszącymi teorii ugruntowanej. Tymczasem prezentując założenia badań empirycznych doktorantka używa terminu „próba badawcza” co jest błędem łatwo dostrzegalnym dla badaczy z zakresu nauk społecznych. Podobnie trudno zaakceptować używanie z pełną powagą określenia „potoczna teoria naukowa”. Wprawdzie niektórzy badacze argumentują, że termin „teoria” jest wieloznaczny i nie jest zastrzeżony jedynie dla nauki jednakże w znaczeniu metodologicznym nie mogą istnieć „teorie” nie będące teoriami naukowymi.

Poważniejsze zastrzeżenie dotyczy rzeczywistego przedmiotu badań. Zarówno tytuł rozprawy jak też zapowiedziany przez autorkę kierunek badań wyraźnie wskazują, że eksploracji poddana będzie „Szkoła pod Żaglami” Krzysztofa Baranowskiego, a nawet jeden rejs przeprowadzony w latach 2010 – 2011. Tymczasem w wielu miejscach treści pracy wypełnione zostały doświadczeniami wyprowadzonymi nie tylko z innych rejsów tej Szkoły ale także wzięte od uczestników bądź organizatorów całkowicie nie związanych ze „Szkołą pod Żaglami”. I tak znajdujemy prezentację niektórych rezultatów rejsów organizowanych przez Chrześcijańską Szkołę pod Żaglami, Niebieską Szkołę, Stowarzyszenie Edukacja pod Żaglami a także innych projektów organizowanych na świecie. Można zrozumieć dążenie autorki do zaprezentowania całego bogactwa doświadczeń z zakresu wychowania morskiego jednakże umieszczenie tych treści w jednym rozdziale z charakterystyką projektu Krzysztofa Baranowskiego rozmywa podstawowy przedmiot badań. Wskutek tego powstaje niepewność co do tego, czy konstatacje autorki dotyczące np. zmian zachodzących u uczestników rejsów żeglarskich oparte są na wyprawie roku 2011 czy obejmują szersze spektrum wychowania morskiego.

Na marginesie lektury treści ocenianej rozprawy doktorskiej zastanawia całkowita nieobecność zagadnienia bezpośrednich relacji kapitana Krzysztofa Baranowskiego z młodzieżą oraz nauczycielami. W tym aspekcie widzimy kapitana jedynie na fotografii podczas lekcji wychowawczej na pokładzie jachtu. Nie wiemy jak dowodził, jak oddziaływał na młodzież, czy i jak dowodził, był „ciepły” czy oschły, spontaniczny czy chłodny, motywował młodzież czy odwrotnie – studził jej zapał itd. Wszak to jego szkoła, przez niego ukształtowana i pominięcie wychowawczej roli kapitana uważam za poważną lukę w zaprezentowanej charakterystyce.

Wskazane uchybienia nie dyskredytują całości pracy, którą oceniam jako wartościowe opracowanie. Zachodzi jednak okoliczność, która determinuje wniosek końcowy. Duże partie przedłożonego doktoratu zawierają tekst przeniesiony dokładnie z opublikowanych wcześniej opracowań autorki bez podania źródła oraz zaznaczenia cytatów. Głównym zidentyfikowanym przeze mnie źródłem zaczerpniętych tekstów stanowi publikacja Marka Siwickiego i Agnieszki Leśny: *Uwodzenie lirogonu. Wychowanie morskie jako strategia pedagogiczna*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej Warszawa 2020. Rozdziały: VII Szkoła pod żaglami oraz VIII Sail training a wychowanie morskie, oba autorstwa Agnieszki Leśny, zostały w całości lub niemal w całości przeniesione do rozdziału II i III dysertacji wypełniając te rozdziały niemal bez reszty. Nawet fotografie zamieszczone w publikacji oraz rozprawie są w większości tożsame. Fragmenty tekstu z publikacji, stanowiące zazwyczaj zwarte całości w postaci podrozdziałów zostały jedynie przegrupowane w recenzowanej pracy doktorskiej. Innym źródłem zawierającym analogiczny jak w części dysertacji tekst, choć objętościowo znacznie skromniejszym, jest artykuł autorstwa Agnieszki Leśny pt.: Sailing training a wychowanie morskie. „Kwartalnik Pedagogiczny” 2016 numer 2(240) ss. 134 – 159.

W zaistniałej sytuacji nie mogę rekomendować przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej do dalszego postępowania promocyjnego.

Jan Łaszczyk